

licznych ścieśnień swych praw obywatelskich doznają.“ — Ten heroiczny wysiłek musiał go dużo kosztować, bo posłuchajcie tylko: „jeszcze, niektórych, nawet, może, dość, licznych, ścieśnień,“ Pociśnijcie trochę, odrobinę siłuij — a „nawet, jeszcze, niektóre“ znikną, przepadną, rozwieją się w mgłę składającą się z wyrazów: mało, trochę, może — a może na soryo — nie?

I Lucyan Rydel smuci się tym „jeszcze, niektóre, może, dość“ i powiada: „smutne to, bardzo smutne, ale nie mniej prawdziwo.“ A potem zaraz wkrótce o parę wierszy zaledwie niżej głosi, że chłopci nie wypełniając swoich obowiązków obywatelskich, nie mają zarazem pełnych praw. — Ależ dla Lucjana Rydla nie powinno to być ani smutném, ani nawet „bardzo smutném!“ I owszem, jeżeli ten motłoch „Sa Majesté le peuple“ nie ma praw, czyli jeżeli — po rydlöwsku mówiąc — są dlań „jeszcze może niaktóro“ ścieśnienia to cieszymy się, bo gdyby tak przypadkiem dostał (Boże uchowaj) prawa — gdyby tak usunięto „jeszcze dość może“ i t. d. ścieśnienia, wszak wtedy redakcyja „Ogniska“ z nożami w ręku, na czele uprawnionego „Sa Majestaté“ na wszystko gotowa się odważyć. — To jasno jest dla L. R. Mówi on wyraźnie o „rezunach;“ — Smutne to ale prawdziwo, ten motyw trwogi, widywanej tylko u ludzi chorobliwych, starych lub lękających się o swój majątek. — I to mają być wyniki najświeższe owej bezgranicznej miłości ojczyzny, tak bliskie źródła, a już bladym strachem przed tym „Sa Majesté“ obecnie „ścieśnionym,“ farbowane? Ale powiedzieliśmy, że takie skóry nie dużo teraz warte, więc tylko jedna jeszcze dziura programowa. — „Oświata ludu — to dzielny środek przeciw temu stanowi rozpaczliwemu, ale przedewszystkiem trzeba materyalnego jego bytu. Jak do tego dojść, to pytanie, na które może jedna tylko ekonomia społeczna odpowiedzieć. Na razie można jednak dużo zrobić, tępiąc wszelki wyzysk i wszelkie nadużycia, ucząc gospodarki racjonalnej, wspierając usiłowania praktyczne na tém polu.“ —

Zostawiając tymczasem nietkniętą „naukę gospodarki“ za strony młodzieży co mamy rozumieć pod słowem „na razie?“, Czy aż się Lucyan Rydel poduczy ekonomii politycznej? Czy może oko